



JUKATAN OPOWIEDZIANY FOTOGRAFIAMI

MONIKA HOLYK-ARORA



JUKATAN
OPOWIEDZIANY
FOTOGRAFIAMI...

Monika Hołyk-Arora

© Copyright by Monika Hołyk-Arora

Wszelkie prawa zastrzeżone. Rozpowszechnianie i kopiowanie całości lub części niniejszej publikacji jest zabronione bez pisemnej zgody autora.

Zabrania się publicznego udostępniania w całości lub w części w Internecie oraz odsprzedaży.

skład: Monika Hołyk-Arora

okładka: Monika Hołyk-Arora

zdjęcia: Monika Hołyk-Arora

Wydanie I

ISBN: 978-83-935701-4-0

**Jukatan – to jedno słowo wywołuje znaczące westchnienie tysięcy ludzi.
Nazwa „Cancun” tylko podkreśla zachwyt nad tym zakątkiem świata.**

**„Riwiera Majów” brzmi niemal jak obietnica raju. Piaszczyste plaże,
lazurowe morze Karaibskie, zachwycająca i soczysta zieleń, słońce i
wszechobecne ruiny – pozostałość wielkich cywilizacji zamieszkujących
niegdyś te tereny. Czego trzeba więcej, by zapewnić sobie idealne wakacje?**

**Jukatan, jako półwysep, a nie tylko stan Meksyku, niesamowicie mnie
zachwycił. To samospelniający się sen, który przeżywa się na jawie. Długo
można by o nim mówić, bądź pisać (co zapewne również uczynię), teraz
jednak zapraszam Was na opowieść o Jukatanie ilustrowaną fotografiami...**

Kolory, kształty i światło potrafią czasami wyrazić więcej niż tysiąc słów!

Cancun

Dla wielu przybyszów Cancun to wrota do świata Majów. Poczynając od tego kurortu turystycznego, niemal wszędzie można dostrzec ślady przeszłości, świadczące o ogromie dorobku kulturowego tych terenów.

Sama nazwa wywodzi się od słów „Kaan Kumm” oznaczających w języku Majów „Gniazdo węży” i być może powiązana jest z laguną Nichupte, nad którą umiejscowiono to współczesne miasto.

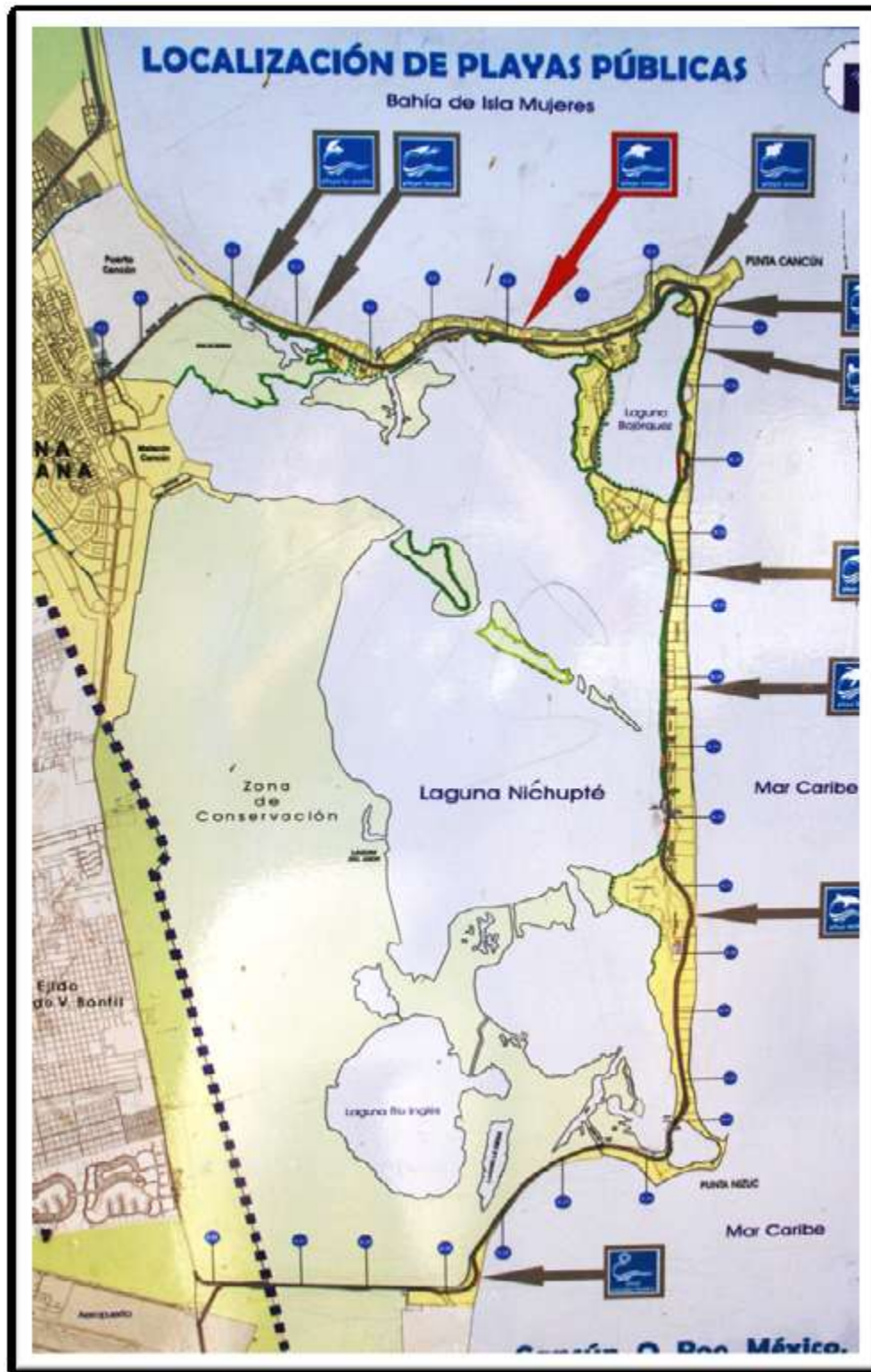


Warto wspomnieć, iż Cancun powstało około pięćdziesięciu lat temu, jako konkurencja dla Acapulco położonego nad Oceanem Spokojnym.

Od podstaw zbudowano strefę hotelową (nota bene tak nazywana jest do dzisiaj) i zaplecze dla osób pracujących w eleganckich hotelach. Cała aglomeracja liczy sobie obecnie ok. 630 tysięcy stałych mieszkańców.



Cancun posiada wiele wspaniałych plaż, które zachęcają do odpoczynku.
Na całej długości strefy hotelowej znaleźć można wiele pięknych miejsc.



Nie polecam jednak kąpieli w lagunie Nichupte, którą zamieszkują krokodyle.



Tablice ostrzegawcze, takie jak ta, należy traktować poważnie!



Jeśli tylko udacie się do tzw. „Down Town” zobaczycie zupełnie inne oblicze Meksyku, dostrzeżecie coś więcej niż tylko luksusowe hotele i ludzi wyciętych z pierwszych stron eleganckich magazynów. Zobaczycie Majów, którzy mimo utraty swego dziedzictwa zachowali tożsamość i dumę ze swojej przeszłości.



El Rey

Jest takie miejsce z strefie hotelowej Cancun, które dla wielu odwiedzających jest jedyną szansą na zetknięcie się z kulturą Majów.

Niektórzy z nich, błędnie rozumując, decydują się na zwiedzenie najbliższych ruin i odhaczenie tego punktu na liście „Rzeczy do zrobienia w Meksyku”.



W moim odczuciu El Rey to doskonały wstęp do przygody związanej z odkrywaniem dziedzictwa tych ziem, ale nie miejsce, na którym należałoby zaprzestać poszukiwań tego niezwykłego oblicza Jukatanu.



Nazwa strefy archeologicznej nie jest oryginalną, nadaną wieki temu przez Majów. Została nadana współcześnie i oznacza „króla”. Skąd takie nazewnictwo? Zastosowano je w związku z odkryciem czaszki ozdobionej charakterystycznym, królewskim nakryciem głowy.

Kamienne budowle zachowane na terenie kompleksu pochodzą z lat 1200 – 1500.

Wśród nich będziecie mogli zobaczyć świątynię w kształcie piramidy, pozostałości pałacu, domów i innych budowli typowych dla miast Majów.



Mimo, że piramida nie należy do największych, warto wspiąć się na jej szczyt i zobaczyć widok rozciągający się na całą okolicę.





El Meko

Tuż za Puerto Juarez, będącym przedmieściami Cancun, w drodze do Punta Sam, dostrzec można niepozorną bramę w środku dzikich gąszczy i małą tabliczkę z napisem „El Meko”.

Odnajdźcie to miejsce! Dzięki tym staraniom poznacie niemal zapomniane przez wszystkich ruiny Majów. Podobnie jak w przypadku El Rey, i tutaj nazwa została nadana współcześnie.



Pierwsze ślady osadnictwa datowane są na III w. n.e., kiedy istniała tutaj mała wioska rybacka, będąca pod kontrolą ośrodka władzy w Coba.

Niestety niewiele znalezisk z tamtego okresu zachowało się w obrębie tej strefy archeologicznej.



Budynki, które można tam zobaczyć, powstały między X a XI wiekiem, kiedy to El Meko odgrywało ważną rolę komunikacyjną z pobliską wyspą - Isla Mujeres. Stało się ono portem handlowym dla pobliskiego ośrodka - Chichen Itza, który przejął władzę nad tym terenem.



Piramida – najwyższa konstrukcja w tej części stanu Quintana Roo. Z jej szczytu roztacza się widok na wody laguny Chacmochuk. Niestety ze względów bezpieczeństwa wstęp na nią został zabroniony.



Doskonały dowód na to, że natura zwycięża potęgę człowieka.



Isla Mujeres

Ta niewielka wyspa (7 km długości i ok. 650 szerokości) położona jest około 8 km od wybrzeża Jukatanu.



Pierwsi Majowie osiedlili się tam już ok. 550 lat p.n.e. Zgodnie z tradycją, wyspa Ekab, bo tak brzmiała jej pierwotna nazwa, związana była z kultem Ixchel – bogini brzemienności, porodu, medycyny i tkactwa.

To właśnie przez liczne wizerunki bogini znajdowane na wyspie, Hiszpanie nazwali ten zakątek Isla Mujeres, co można przetłumaczyć, jako – „Wyspa kobiet”.



Ekab wykorzystywany był, jako sanktuarium Ixchel, ale także stanowił źródło cennej soli pozyskiwanej z tutejszych lagun.



Ruiny świątyni na Punta Sur zostały niestety zniszczone w znacznym stopniu przez huragan Gilbert w 1988 r.



Jak dotąd nie podjęto próby rekonstrukcji świątyni nad brzegiem morza.



Hacienda Mundaca

„Wyspa Kobiet” poszczycić się może piratem, który nieszczęśliwie zakochany w miejscowej piękności, wznosił Haciendę, mając nadzieję, że dziewczyna zechce w niej z nim zamieszkać.



Martiniana Gomez Pantoja wolala jednak mlodszeo kawalera, co doprowadzilo do obludu szalejacego z miłości Fermina Antonio Mundaca. Porzucil on swoja posiadlosc, (ktora stanowila ok. 40% calej wyspy!) i udal sie do Meridy, gdzie umarl i spoczyl na wieki. Pusty grab, zdobiony czaszka i skrzyzowanymi piszczelami, ktory stworzyl jeszcze za zycia, stanowi, tak samo jak i jego dom, lokalna atrakcje turystyczna.



Ograb hacjendy zachwyca po dzis dzien.



Playa Tortuga

Na Playa Tortuga znajduje się Instytut mający na celu ochronę żółwi morskich żyjących w tym regionie. Można je odwiedzić i zobaczyć małe żółwiątka szykujące się do życia w morzu.

